

Sygn. akt V CSK 401/18

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z wniosku P. L. i D. L.
przy uczestnictwie P. S.A. w K.
o ustanowienie służebności przesyłu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 lutego 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawców
od postanowienia Sądu Okręgowego w G.
z dnia 9 maja 2018 r., sygn. akt III Ca [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania
i zasądza od wnioskodawców na rzecz uczestniczki kwotę
257 (dwieście pięćdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

Choć skarżąca wskazała na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, to nie występuje ta przesłanka przyjęcia jej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Zaskarżone skargą kasacyjną orzeczenie oczywiście narusza prawo, gdy jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, albo zostało wydane w wyniku błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest w sposób pewny i niewątpliwy z góry widoczne dla prawnika, bez potrzeby głębszej analizy jurydycznej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2003 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100). W skardze nie zostały przytoczone wystarczające argumenty (wywód prawny) świadczące o kwalifikowanym naruszeniu prawa przez Sąd Apelacyjny. Przypomnieć należy, że jeżeli przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest stanowisko skarżącego, że jest ona oczywiście uzasadniona, to w uzasadnieniu wniosku powinien on zawrzeć wywód prawny wykazujący takie kardynalne naruszenie prawa (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2005 r., II CZ 89/2005, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 135, z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 2004/06, LEX nr 421035, z dnia 24 lutego 2006 r.,

IV CSK 8/06, LEX nr 201037). Skarga kasacyjna takiego przekonywującego wyводу nie zawiera.

Nie można uznać, że skarga zasługuje na przyjęcie, skoro argumenty w niej podniesione były już wielokrotnie rozważone z negatywnym skutkiem dla skarżących w podobnych sprawach rozpoznanych przez Sąd Najwyższy, w tym w wielu składach powiększonych. Oczywista zasadność skargi kasacyjnej nie może opierać się na subiektywnym przekonaniu skarżącego i nie może stanowić podstawy do podważenia wykładni prawa pozwalającej na zasiedzenie przez przedsiębiorstwo przesyłowe lub jego poprzednika prawnego służebności gruntowej, o treści i służebności przesyłu, w sytuacji istnienia ugruntowanej w tej materii linii orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Zgodzić się trzeba ze stanowiskiem zawartym w odpowiedzi na skargę kasacyjną, że pełnomocnik skarżących składał skargę kasacyjną w podobnej sprawie, która postanowieniem z dnia 11 stycznia 2018 r., II CSK 552/17, nie została przyjęta do rozpoznania. Nieskuteczny jest zarzut naruszenia art. 64 Konstytucji w zw. z art. 1 protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W świetle wyrażonych w nich zasad może nastąpić ograniczenie prawa własności wyłącznie mocą przepisów o randze ustawy i wymaganie to w sprawie jest spełnione. Poza tym normy prawne na jakich w tym wypadku opiera się ingerencja w prawo własności są wystarczająco dostępne precyzyjne i przewidywalne w stosowaniu.

Trybunał Konstytucyjny nie stwierdził niezgodności z Konstytucją żadnego z mających zastosowanie w sprawie przepisów i dotyczy to także powołanego w skardze postanowienia z dnia 17 lipca 2014 r., P 8/13, (OTK 2014, Nr 7, poz. 84). Powołany wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 3 czerwca 2014 r. nr 33081/11, LEX nr 1477695, dotyczy pozbawienia właściciela własności, gdy tymczasem powód nie został pozbawiony tego prawa. Nie można tu mówić o braku „wymaganej sprawiedliwej równowagi”, skoro sporna linia energetyczna powstała w odległych czasach. Z tego też już względu brak podstawy do oceny jakoby doszło do naruszenia zasady proporcjonalności, którą w krajowym porządku konstytucyjnym wyraża art. 31 Konstytucji W postanowieniu z dnia 15 grudnia

1999 r., Ts 111 /99. (OTK Nr 1, poz. 23) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w sprawie zgodności z ustawą zasadniczą art. 172, art. 176 i art. 222 § 1 k.c. i między innymi zauważył, że to iż dany przepis przewiduje utratę własności wbrew woli dotychczasowego właściciela, nie oznacza samo przez się, że przewiduje on niezgodne z Konstytucją ograniczenie ochrony, którą objęta jest własność jako prawo konstytucyjne.

Przede wszystkim jednak zasiedzeniem zajmował się w wyroku z dnia 28 października 2003 r., P 3/03 (OTK 2003, Nr 8, poz. 82). Wyjaśnił w nim, że stosownie do art. 64 ust. 2 Konstytucji własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.

Wskazał, że przepis ten dopełnia regulację zawartą w art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji, nawiązując do ogólnej normy art. 32 ust. 1 zd. 1 Konstytucji, statuującej zasadę równości. Podkreślił, że w myśl ugruntowanego kierunku wykładni zasada ta oznacza nakaz jednakowego traktowania podmiotów równych i podobnego traktowania podmiotów podobnych. Istotą regulacji zawartej w art. 64 ust. 2 Konstytucji jest zatem to, że ochrona własności i innych praw majątkowych nie może być różnicowana ze względu na charakter podmiotu danego prawa.

Trybunał Konstytucyjny wskazał w nim także, że zasada równej dla wszystkich ochrony własności i innych praw majątkowych może podlegać dalszemu wartościowaniu w razie kolizji z innymi normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi. Równość ta w obrębie określonej kategorii jurystycznej (np. danego typu prawa podmiotowego bez względu na jego podmiot) nie może być absolutyzowana i traktowana jako cel sam w sobie. Stanowisko takie prowadziłoby niejednokrotnie do rozwiązań sprzecznych z elementarnym poczuciem słuszności np. do zakwestionowania prawidłowości normy art. 174 k.c., chroniącej w sposób szczególny małoletniego właściciela nieruchomości. Zdaniem Trybunału, nie może też ulegać wątpliwości dopuszczalność różnicowania intensyfikacji ochrony prawnej w zależności od obiektywnie stwierdzalnych i relewantnych okoliczności o charakterze przedmiotowym (np. różny zakres ochrony własności nieruchomości i ruchomości, czy też określonych kategorii praw, bądź, wzmożony zakres ochrony prawnej dóbr kultury).

Zauważył także, że jeżeli dany przepis przewiduje utratę własności wbrew woli dotychczasowego właściciela, nie oznacza to samo przez się, iż przewiduje on niezgodne z Konstytucją ograniczenie ochrony, którą objęta jest własność jako prawo konstytucyjne (por. także postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 lutego 2003 r., Ts 148/03, OTK Nr 4, poz. 218).

Wbrew stanowisku skarżących w sprawie nie doszło do naruszenia zasady przewidywalności stosowania norm wynikających z art. 285 § 2, art. 292 i 176 k.c. Jeszcze bowiem przed wejściem w życie kodeksu cywilnego Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 31 grudnia 1962 r., II CR 1006/62 (OSP i KA 1964, poz. 91) wskazał, że art. 33 pr. rzecz, stanowiący podstawę do ustanowienia postanowieniem służebności drogi koniecznej (obecnie art. 145 k.c.) ze względów społeczno- gospodarczych dopuszcza możliwość ustanowienia przez sąd odpowiedniej służebności gruntowej umożliwiającej doprowadzenie linii elektrycznej do nieruchomości, która nie jest przyłączona do sieci elektrycznej. Orzeczenie to spotkało się z pełną aprobatą doktryny. Taka wykładnia została przyjęta w okresie obowiązywania prawa rzeczowego, pomimo że przewidywało ono oprócz służebności osobistej i gruntowej, służebność na rzecz przedsiębiorcy (art. 175 pr. rzecz.). W drodze zatem nie budzącej wątpliwości wykładni w judykaturze i literaturze przesądzono wtedy, że może istnieć służebność przesyłowa jako służebność gruntowa.

Następnie Sąd Najwyższy już w uchwale z dnia 3 czerwca 1965 r., III CO 34/65 (OSNC 1966, nr 7-8, poz. 109) wyjaśnił, że dopuszczalne jest ustanowienie przez sąd służebności gruntowej obciążającej nieruchomość mającą bezpośrednią łączność z siecią wodociągową i polegającej na doprowadzeniu do tej sieci przewodów wodociągowych do nieruchomości, która nie jest do sieci przyłączona i nie ma z nią bezpośredniej łączności. Także zatem na gruncie kodeksu cywilnego od początku jego obowiązywania przyjęto możliwość istnienia służebności przesyłu jako służebności gruntowej. Ma to istotne znaczenie, gdyż jak trafnie zauważono w piśmiennictwie dopuszczalność umownego i sądowego ustanowienia takiej służebności implikowała możliwość jej zasiedzenia na podstawie określonej w art. 292 k.c. (por. także np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91, OSNC 1992 Nr 6, poz. 53, wyroki Sądu Najwyższego z dnia

11 marca 2005 r., II CK 489/04, LEX nr 301735 i z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05 LEX nr 258681 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, M. Prawn. 2006, Nr 21, poz. 1128).

Z tych względów, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

jw